NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego" poświęcony sprawom oświatowym, kulturalnym i literackim

Nr. 50 | Wąbrzeźno, dnia 12 grudnia 1936 r. | Rok 17

3 niedziela Adwentowa

LEKCJA

św. Pawła do Filipensów rozdz. 4, wiersz 4—7.

Bracia! Weselcie się zawsze w Panu; powtóre mówię, weselcie się! Skromność wasza niech będzie wiadoma wszystkim ludziom. Pan blizko jest. Nie troszczcież się o nic: ale w wszelakiej modlitwie i prośbie z dziękowaniem niech żądania wasze będą u Boga oznajmione. A pokój Boży, który przewyższa wszelki zmysł, niechaj strzeże serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie.

EWANGELJA

św. Jana rozdz. I., wiersz 19—28.

Posłali żydowie z Jeruzalem kapłany i lewity do Jana, aby go spytali: Ktoś ty jest? I wyznał, a nie zaprzał, żem ja nie jest Chrystus. I spytali go: Cóż tedy? Jesteś ty Eliasz? I rzekł im: nie jestem. Jesteś ty prorok? I odpowiedział nie. Rzekli mu tedy: Ktoś jest, żebyśmy dali odpowiedź tym, którzy nas posłali? Co powiadasz sam o sobie? Odrzekł: Jam głos wołającego na puszczy. Prostujcie drogę Pańską, jako powiedział Izajasz prorok. A którzy byli posłani, byli z Faryzeuszów, i pytali go, a mówili mu: Czemuż tedy chrzcisz, jeźli żeś ty nie jest Chrystus, ani Eliasz, ani prorok? Odpowiedział im Jan, mówiąc: Jać chrzcę wodą, ale wpośrodku was stanął, którego wy nie znacie. Ten jest, który za mną przyjdzie, który przede mną stał się: któregom ja nie godzien, żebym rozwiązał rzemyk u trzewika jego. To się działo w Betanii za Jordanem, kędy Jan chrzcił.



NUUKA

Czemu żydzi pytali Jana, czy jest Eliaszem lub prorokiem?

Malachjasz prorok (4, 5, 6) zapowiedział był, że przed przybyciem Pana przyjdzie Eliasz, a Mojżesz (V. Mojż. 18, 15) obiecał był ludowi Izraelskiemu innego podobnego proroka. Skoro Jan oświadczył, że nie jest Mesjaszem, wysłani chcieli się dowiedzieć, czy jest owym obiecanym Eliaszem lub prorokiem.

Czemu Jan sobie nadaje nazwę wołającego na puszczy?

Z pokory bowiem pragnie w sobie tylko widzieć narzędzie Zbawiciela i pragnie opuszczonemu i pozbawionemu nadziei narodowi żydowskiemu zwiastować pociechę, która na niego przyjdzie w osobie Zbawiciela, przyczem napomina ich, aby wydali owoce godne pokuty.

Czemu żydzi posłali do Jana z zapytaniem, kim jest?

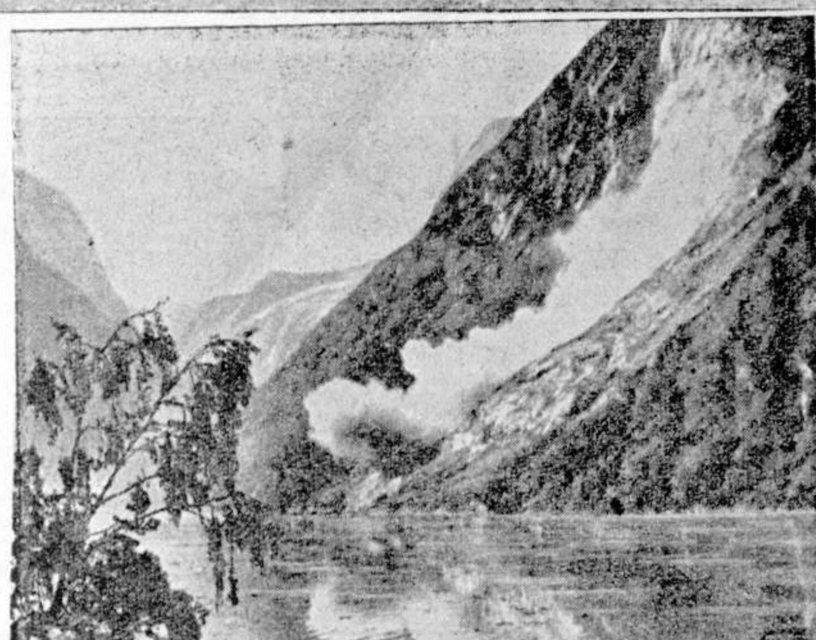
Zdawał im się bowiem z powodu surowego życia i ognistych kazań tak nadzwyczajnym człowiekiem, iż uważali w nim powszechnie wówczas oczekiwanego Mesjasza.



Fragment z meczu Niemcy-Włochy, który odbył się w Berlinie. Wynik 2:2.

Obok na prawo zacięta walka piłkarzy — przed bramką włoską.

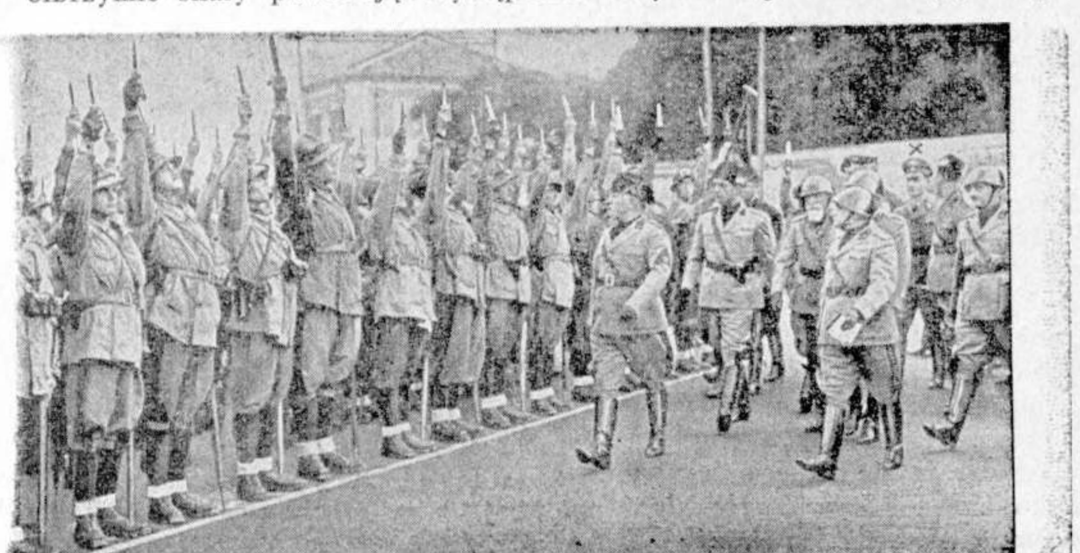




Na zdjęciu jezioro Loen w Norwegii, do którego cztery razy spadły olbrzymie skały powodując wystąpienie wody z brzegów i zalewając ok. pola.



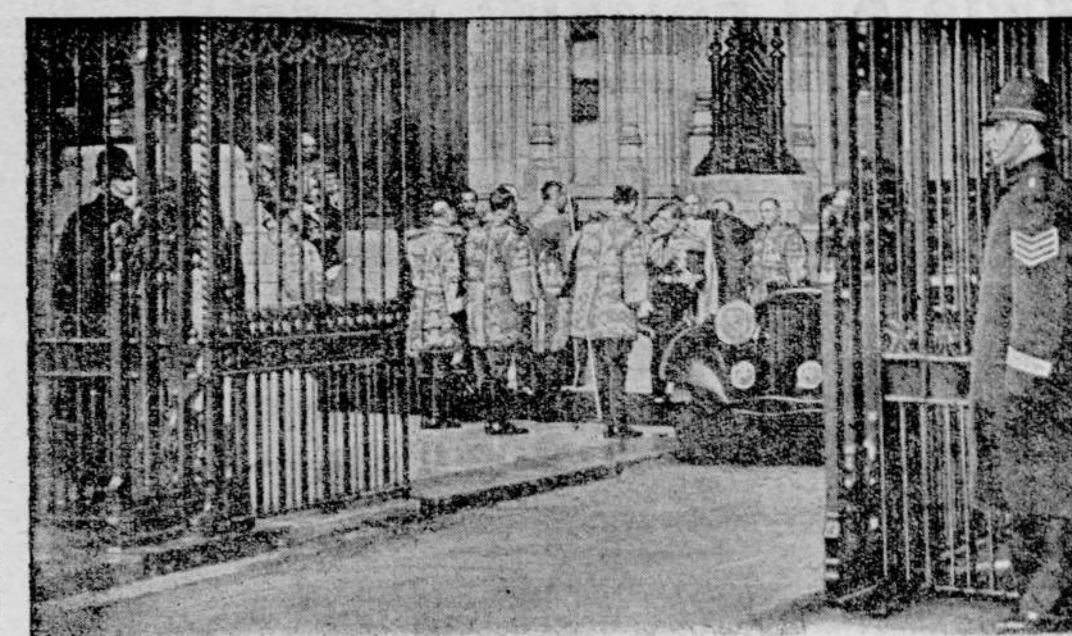
król angielski Edward 8-my udaje się z członkami rodziny i swą matką pod pomnik Withe-Hall. —



Z okazji 14 rocznicy marszu na Rzym Mussolini przechodzi przed frontem formacji faszystowskiej

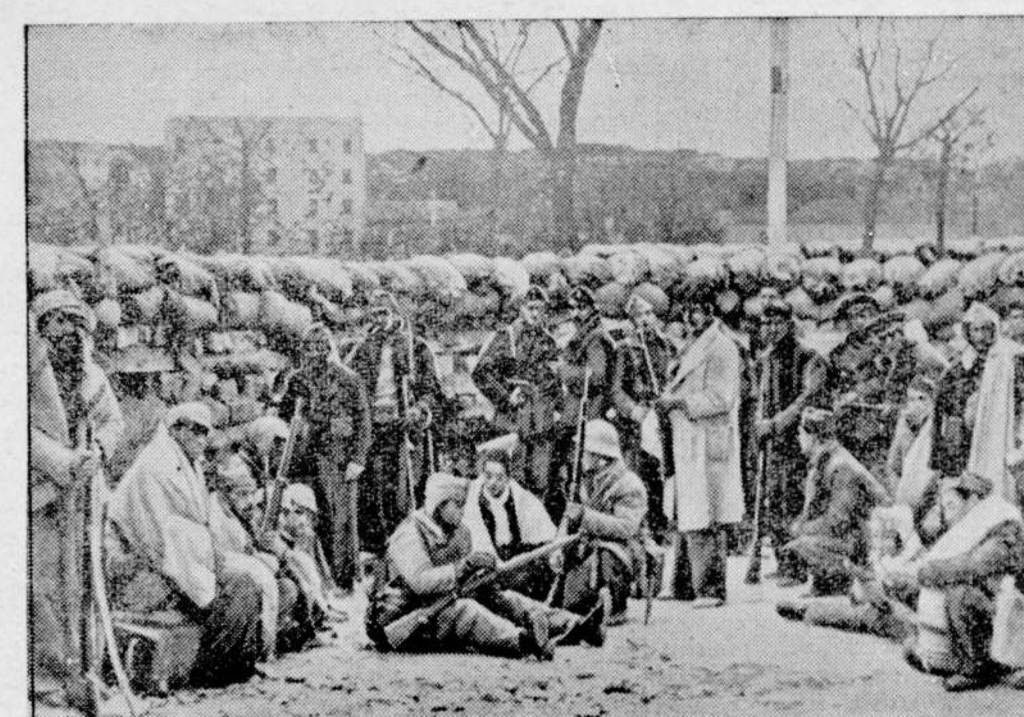


Mussolini po przybyciu do Mediolanu, gdzie wygłosił wielką mowę Ludność witała go owacyjnie.



W ceremonii otwarcia parlamentu angielskiego uczestniczył król Edward 8-my. Na obrazku widzimy króla opuszczającego gmach parlamentarny

Składajcie ofiary na zimową pomoc dla bezrobotnych.



Za barykadami z worków napełnionych piaskiem schroniły się bolszewickie i hiszpańskie wojska.

Na świętej i polskiej Warmii

Orginalny reportaż

Przed kilku dniami donieśliśmy o tem, że Rada Miejska w Olsztynie (Prusy Wschodnie) uchwaliła usunięcie Bożej Męki z Rynku Targowego, która przetrwała od 1709 roku, mając napis polski „Idź za mną". Niebawem los tej Bożej Męki podzielą zapewne i inne pamiątki polskie, rozsiane już coraz rzadziej po świetej Warmii.

Poniższy reportaż naszego wspłpracownika omawia sprawę polskości naszych ziem niewyzwolonych i dlatego sądzimy, wzbudzi żywe zainteresowanie wśród naszych Czytelników.

Redakcja.

Naogół nasza społeczność kulturalna i oświecona bardzo skąpe posiada wiadomości o Warmii i Mazurach. mimo iż literatura w tym przedmiocie jest dość obfita Mało interesujemy się tymi ziemiami, ongiś stanowiącymi nierozdzielną całość z olbrzymim obszarem przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. A przecież to kraj tak rdzennie polski, tak polszczyzną nasycony jak każda z innych dzielnic naszego Państwa.

Że Warmia, Mazury, Powiśle nie przypadły do Polski, z mocy plebiscytu, jaki się odbył 11 lipca 1920 r. nie pora tu na omawianie tego zagadnienia.

Gdy przerzuca się pożółkłe pergaminy dawnych dziejów Warmii i wogóle Prus Wschodnich, to zdumionym oczom naszym ukaże się przeolbrzymi dorobek kultury polskiej, a przechowane do dziś dnia pamiątki, to naturalny wyraz wielostronnych przeżyć polskich w każdej dziedzinie. W wieku XVII i XVIII wszędze tu kipi życie ludzkie. Biskupi polscy fundują kościoły, magnackie rody szlacheckie Borowskich, Grzegorzewskich, Kochanowskich, Milewskich, Olśnickich przyozdabiają je cennemi darami z zakresu sztuki kościelnej; Warmia wydaje cały poczet znakomitych uczonych i uczeni chętnie na Warmię przybywają. — Wszak i Mikołaj Kopernik, wielki uczony wszystkich czasów, umiłował sobie Warmię, zamieszkując we Fromborku i Olsztynie, — którego bronił przed najazdem Krzyżaków.

Wpływy germanizacyjne na Warmii są przecież nowej daty.

Po oderwaniu Warmii od Polski uczono w istniejących szkołach nadal po polsku. Król pruski uznał prawa języka polskiego w życiu publicznym jeszcze patentem z roku 1815.

„Mowa wasza, zwracał się król do Polaków, obowiązuje we wszystkich funkcjach publicznych, a poszczególna jednostka ma mieć przystęp do każdego urzędu w miarę swych zdolności."

To zarządzenie obowiązywało aż do czasów wojny prusko — francuskiej. Nawet po roku 1872 wolno było w szkołach nauczać w języku polskim.

Warmia nie stanowi jakiejś wysepki w morzu germańskim, jeno jest oparta o Mazowsze polskie po przez Mazowsze pruskie, a z nim tworzy jedną **całość narodu polskiego aż hen ku Warszawie, poza Kraków.**

W Olsztynku urodził się w roku 1764 Celestyn Mrongowiusz, autor słowników polsko — niemieckich, z Warmii pochodzi znakomity prawnik Samuel Maciejewski, a także głośny kompozytor, autor Roty, Feliks Nowowiejski. **W roku 1536 Jan Małecki zakłada pierwszą drukarnię na Mazurach,** a w dziesięć lat później szkołę polską. I w Niborku powstała szkoła średnia, do której w pierwszej połowie XVIII wieku na naukę języka polskiego zjeżdżała młodzież nawet z Gdańska, Elbląga i Królewca, bo należy to podkreślić, że mowa, jaką się posługiwano w polskiej części Prus Wschodnich, to nie żadna gwara ludowa, ale doskonały język Kochanowskich, Szymonowiczów, Krasickich. — Zresztą Warmiacy nie potrzebują się wstydzić i swojej polskiej gwary, bo piękna jest ona jak rzadko która. Jest ona częścią ogólnego języka polskiego Dawne polityczne odosobienie, zwłaszcza wytrwała propaganda urzędowej pruskiej statystyki, zdołały przecież tu i ówdzie wyrobić pogląd, że istnieje jakiś dialekt nie mazowiecki, ale mazurski, czy warmijski. W istnienie takich języków nie wierzy napewno żaden, choćby słabe miał pojęcie o przedmiocie Niemiec. Mazur czy Warmiak rozumieją się doskonale nawet z najdalszych od nich obrębie Polski Ślązakiem. Jeżeli ludzie, nazywają odrębnym od polszczyzny „językiem" trochę odrębne narzecze kaszubskie, czy mazurskie lub warmijskie, powinniby tedy dla konsekwencji rozbić język niemiecki na kilka osobnych języków jak: saski, szwabski, bawarski itd.

Ale zarzuci ktoś, że operuję przykładami wziętymi ze szlacheckiej kultury, a więc narzuconej lub sztucznie zaszczepionej. Zatem wejdźmy w lud, przyjrzyjmy się jego życiu, zwyczajom i obyczajom. Lud warmijski jest głęboko religijny, pracowity, spokojny i do tego nadzwyczaj konserwatywny. Temu naszemu konserwatyzmowi Niemcy zawdzięczają swą przewagę we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, lecz również temu konserwatyzmowi zawdzięcza Polska, że lud na Warmii pozostał polskim, że się oparł germanizatorskim zapędom i że jeszcze na długo polskim pozostanie. Gdy zawitamy do wiosek warmijskich, to ujrzymy w chustkach kobieciny polskie, takie same gosposie, jak na naszym Mazowszu, takich samych gospodarzy, mówiących między sobą czystą, jędrną polszczyzną. Do dzisiejszego dnia ludność ta nie umie po niemiecku, pomimo tylu lat wynaradawiającej polityki Bismarka, kulturkampfu. Zresztą jeżeli chodzi o kulturę gospodarczą, to polskie gospodarstwa na Warmii są wzorowo prowadzone, nie gorzej, a częstokroć lepiej, aniżeli gospodarstwa niemieckie.

„Polnische Wirtschaft" można wyrazić tylko w dodatnim, a nie złośliwem tych słów znaczeniu, bo jak już wspomniałem gospodarza Polaka na Warmii charakteryzuje nie tylko instynktowne przwiązanie do swej ziemi, ale i ogromna pracowitość.

Jak każda okolica ma swoje właściwości, które uchwycił dowcip ludu, tworząc z nich przysłowia lokalne i ogólne, tak i lud warmijski nie mógł się obejść bez tego. Z tych przysłów podajemy charakterystyczniejsze:

„Kto się czemu poświęci, niech się w koło kręci". W społecznej rzeczy, zawdy złe skrzeczy". „Bez pracy nima kołaczy'. „Lepsi (lepiej) ze swojemy płakać, niż z cudzemi skakać". „Gdzie dwóch szaleje, trzeci się śmieje." „Nie uzierzy (nie uwierzy) zdrowy choremu, a syty głodnemu". „Gdzie buł, to buł, ale doma to najlepsi". „Każdy domek ma swój ułomek". Cóż mi z roli, kiedy nie orana, cóż mi z żony, kiedy nie kochana (zła).

Lud warmijski posiada wiele pięknych pieśni, nabrzmiałych czarem samorodnej poezji, choćby piosenka „Meszek w lesie".

Meszek w lesie się zieleni
W niem jagódka się czerzieni,
Chtóż cię tu jagódko schował,
Chtóż cię psięknie namalował?
Chtóż jagódkę stworzyć może,
Jeśli nie ty zielgi Boże, —
Nawet w jagódce maleńki
Wszystko woła, je Bóg zielki.

Ciąg dalszy nastąpi